

## WYPOWIEDZI STOLICY APOSTOLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 1957 r. Ojciec św. Pius XII ogłosił encyklikę *Fidei donum* o warunkach pracy misji katolickich, zwłaszcza na terenie Afryki. We wstępie Papież stwierdził, iż myślą swą obejmuje z jednej strony mnóstwo synów uczestniczących w dobrodziejstwach wiary w krajach chrześcijańskich a z drugiej strony większą jeszcze liczbę synów, którzy do tej pory wyglądają głosicielei zbawienia. Ojciec św. zachęca, by sprawy misyjne jako sprawa najświętsza, były w centrum uwagi i wysiłków synów Kościoła. Papież odwołał się do swej encykliki z dn. 1 maja 1939 r., w której stwierdził, że „nie będzie szczędził trudów, aby Krzyż, w którym jest zbawienie i życie, ogarnął swym cieniem najodleglejsze zakątki świata”. Owocem tej pracy są piękne osiągnięcia pracy misyjnej, o czym świadczy wzrastająca z dnia na dzień liczba nawróceń a przede wszystkim coraz liczniejsza tubylcza hierarchia.

Z kolei Papież zwrócił uwagę na problem narodowościowy i polityczny ludów Afryki podkreślając, że powinien on być należycie i roztropnie rozwiązany przez same zainteresowane narody i przez tych, którzy są współodpowiedzialni za ich losy. Gdy obserwuje się jak rozszerza się coraz bardziej zasięg wysiłków ludzi, którzy wprowadzają swego rodzaju „kult techniki”, świętym obowiązkiem Kościoła jest ludom tym udostępnić dobrodziejstwa życia i nauki, które rodzą zręby chrześcijańskiego porządku społecznego. Jakiegokolwiek opóźnienie jest poważnym niebezpieczeństwem.

Za najważniejszą bolączkę życia misyjnego uważa Papież brak odpowiednich ludzi potrzebnych do obsłużenia licznych placówek misyjnych, do pracy nad ugruntowaniem wiary ludzi już nawróconych. Celem zapobieżenia temu brakowi Ojciec św. uważa za wskazane, by zakładać liczne szkoły, kolegia i instytuty oraz popierać wszelkie pisma katolickie ukazujące się w językach ojczystych. Zadanie to spoczywa przede wszystkim na barkach członków Akcji Katolickiej. Do poparcia tej akcji misyjnej Papież wezwał wszystkich biskupów Kościoła Katolic-

kiego. Troska o wspólne dobro jest wyrazem przynależności do nadprzyrodzonej społeczności wiernych.

W trzeciej części encykliki Ojciec św. zwraca się do biskupów z prośbą, by wraz z kapłanami i wiernymi modlili się gorąco w intencji misji. Modlitwa ta jednak powinna być wsparta czynem, będącym wyrazem miłości. „Jeśli zatriumfuje miłość, świat przybierze inne oblicze”.

Z kolei Ojciec św. wezwał te diecezje, które mają nadmiar powołań, by skierowały je do pracy misyjnej. Każda zaś diecezja, zarówno bogata jak i uboga w powołania, niech wspiera organizacje i instytucje, które mają na celu wspieranie misji. Ponadto należy otoczyć szczególną opieką tych, którzy pochodzą z krajów misyjnych i studiują w krajach chrześcijańskich, by nie ulegli wpływom niedowiarstwa i nowoczesnego poganizmu. Ludziom świeckim należy polecać nowsze formy apostołstwa. Mogą oni na terenach misyjnych służyć swoim doświadczeniem i wiedzą, pracując w różnych instytucjach utrzymywanych przez Akcję Katolicką.

\*

W przemówieniu wielkanocnym wygłoszonym dnia 21 kwietnia 1957 r. Ojciec św. Pius XII mówił o wielkiej radości, jaka była udziałem świadków zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, a która zarazem jest udziałem obecnie nieba, aniołów, całej ziemi, Matki Kościoła i wszystkich ludów. Radość ta tym więcej się uwydatnia, gdy się zważy, że noc poprzedzająca ranek zmartwychwstania była nocą smutku, grobu i śmierci. Taką noc przeżyła także ludzkość cała szarpana wewnętrznymi sprzecznościami. Całe narody i kontynenty były zdezorientowane i zstraszone. Przed ludzkością jednak stoją otworem szerokie możliwości uczynienia przyszłości bardziej jasną i świetlaną. Perspektywa pokojowego wykorzystania energii nuklearnej, elektrycznej i zdobyczy techniki, nowe środki transportu, nowoczesna agrykultura — stwarzają nowe możliwości uczynienia życia lżejszym, które mogłoby odnowić oblicze ziemi. Potrzeba tylko, by ktoś odwalił przygniatający kamień grobowy. Dokończyć tego może jedynie Jezus Chrystus.

\*

Dnia 15 stycznia 1957 r. Ojciec św. skierował list do o. Franciszka M. Savarese, generalnego korektora zakonu założonego przez św. Franciszka a Paula, z racji 450 rocznicy śmierci tegoż świętego. W liście tym Papież synom tego zakonu przypomniał, by uroczystości związane z obchodem rocznicy śmierci były

okazją do żywszego jeszcze naśladowania cnót św. Franciszka a Paula. Cnoty te bowiem są konieczne dla harmonijnego życia narodów i poszczególnych osób.

\*

W liście z dnia 25 marca 1957 r. skierowanym do arcybiskupa Paryża ks. kardynała M. Feltin, z okazji 300 rocznicy śmierci ks. Jana Jakuba Olier'a, założyciela sulpicianów, Ojciec św. Pius XII stwierdza, że przykład ks. Olier, który miał wielkie wyobrażenie o roli i powołaniu kapłana, skłania także dziś kapłanów do zastanowienia się nad nadprzyrodzonymi wymogami swego powołania i posługiwania. Wielkość i siła powołania kapłańskiego realizują się w tym, który potrafi być człowiekiem bożym i człowiekiem Kościoła; być człowiekiem bożym — to dążyć do świętości. Świętość zaś domaga się jako swych istotnych warunków modlitwy i ascezy. Kapłan to człowiek Kościoła. Winno go cechować umiłowanie prawdy, której stróżem jest właśnie Kościół.

\*

W przemówieniu do uczniów szkół średnich, wygłoszonym dnia 24 marca 1957 r. w bazylice watykańskiej, Ojciec św. Pius XII zachęcił młodzież do tego by: studiowała jedynie prawdę i by studiowała starannie i sumiennie. Zachęcił nadto do tego by, obok wiedzy doświadczalnej, szukała prawdy filozoficznej, która jest podstawą wszelkiej mądrości. Zdobyta prawda niech będzie normą życia i działania, by przez jej wykonywanie młode pokolenia wzrastały w Chrystusie „by czyniąc prawdę wzrastali we wszystko w tym, który jest głową tj. w Chrystusie” (Efez. 4, 15).

\*

W przemówieniu do adwokatów francuskich z Paryża, wygłoszonym dnia 23 kwietnia 1957 r., Ojciec św. Pius XII podkreślił, że sam talent krasomówczy nie jest wystarczającym przymiotem adwokata. Zasadniczą cechą obrońców sądowych jest pełna niezależność i bezinteresowność, które w pełni pozwolą im pełnić służbę jedynie i wyłącznie prawdzie, co jest specjalnie trudne w wypadku obrony winnego.

\*

Dnia 24 kwietnia 1957 r. Ojciec św. Pius XII wygłosił przemówienie do sióstr zebranych w Rzymie na włoskim kongresie przełożonych zakonnych pracujących w szpitalach. Papież za-

chęcił zebrane siostry do tego, by były prawdziwymi oblubienicami Pana połączonymi z Nim wewnątrz i nierozdzielnie. Tą przynależnością przeciwstawia się światu wsółczesnemu, który oddany jest zmysłom, pieniądзом i próżności. Siostry winny odznaczać się zupełnym oddaniem się chorym i wielkim duchem miłości.

\*

W przemówieniu na jedenastym posiedzeniu generalnym organizacji „Pax Romana”, wygłoszonym dnia 25 kwietnia 1957 r., Papież Pius XII podziękował za słowa uznania i synowskiego oddania i wyraził radość z możności przemawiania do „prześwietnej elity światowej”.

Następnie Papież podkreślił fakt, że w świecie daje się zauważyć prawie we wszystkich dziedzinach, ruch ku zjednoczeniu. Fakt ten nie może być niezauważony przez katolików. Wynika on bowiem z woli Stwórcy. Katolicy winni tam wszędzie, gdzie nie ma łamania prawa naturalnego, współpracować i stać się zaczynem nowych wysiłków zmierzających ku lepszemu jutru. Współpraca ta winna zmierzać do stworzenia wielkiej społeczności, która by była „jednością dusz i serc w jednej wierze i miłości”, by przez to „uformować jedność synów bożych”. Życie jednak w społeczności i jedności wymaga wzajemnych wyrzeczeń. Pod tym względem przykładem dla wszystkich niech będzie Syn Boży, Jezus Chrystus, który „nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć i duszę swą oddać na okup za wielu” (Mt. 20, 28).

KS. F. GRANIUK